

Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka

KONGRES TEOLOGÓW POLSKICH

Poznań, 13–16 września 2010 r.

U źródeł zwolywania plenarnych zgromadzeń teologów polskich znajduje się potrzeba podejmowania pogłębionej refleksji nad stanem i kierunkami rozwoju teologii inspirowana zawsze aktualną sytuacją i wyzwaniem, wobec których staje Kościół, naród i człowiek. Tę tendencję widać wyraźnie już wtedy, gdy spojrzy się choćby na tematy przewodnie minionych kongresów.

- I (1958) – *Nauki teologiczne a wymogi współczesnego życia*;
- II (1966) – *Teologia „Vaticanum II” i jej asymilacja na gruncie polskim*;
- III (1971) – *Teologia a antropologia*;
- IV (1976) – *Teologia nauką o Bogu*;
- V (1983) – *Chrześcijaństwo a kultura polska*;
- VI (1989) – *Chrześcijańskie dziedzictwo bizantyjsko-słowiańskie*;
- VII (2004) – *Chrześcijaństwo wobec wyzwań współczesnych*.

Także tegoroczny VIII Kongres nie mógłby oczywiście odbyć się w oderwaniu od kulturowej rzeczywistości współczesnego świata. Stąd zaproponowany do namysłu i refleksji temat, który szczególnie dziś wydaje się niezwykle aktualny, bo wylania się z obserwacji i nasłuchiwania świata: *Między sensem a bezsensem ludzkiej egzystencji. Teologiczna odpowiedź na fundamentalne pytania współczesnego człowieka*.

Kongres został zorganizowany w dniach 13–16 września 2010 r. w Poznaniu przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wspólnie z Radą Naukową Konferencji Episkopatu Polski. Do stolicy Wielkopolski przybyło kilkuset teologów duchownych i świeckich z wszystkich polskich ośrodków akademickich. Czterodniowe obrady odbywały się w budynkach nowego i przestronnego kampusu akademickiego na Morasku. Porządek każdego dnia został tak pomyślany, aby najpierw uczestnicy mogli wziąć udział w uroczystej Eucharystii, następnie w sesji plenarnej, na którą składało się 4–5 wykładów i sesji popołudniowej w grupach dyskusyjnych. Wieczory zostały zarezerwowane dla spotkań o charakterze kulturalnym, które sprzyjały bezpośredniej wy-

mianie myśli oraz dawały sposobność poznania piękna i bogactwa historycznych tradycji regionu.

Inaugurującej Kongres Mszy św. w poznańskiej katedrze przewodniczył **abp dr Józef Michalik**, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, który w homilii powiedział, że należy dążyć do zdynamizowania polskiej teologii w jeszcze większym stopniu, aby cechowała ją odwaga w stawianiu trudnych pytań oraz bliższy kontakt z codziennym życiem ludzi wierzących. Następnie w pięknym wnętrzu auli uniwersyteckiej **bp prof. dr hab. Andrzej Dziuba**, Przewodniczący Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, powitał przybyłych gości, m.in.: Wielkiego Kanclerza Wydziału Teologicznego w Poznaniu, abpa dr. Stanisława Gądeckiego i innych biskupów, nuncjusza apostolskiego abpa dr. Celestino Migliore oraz panią Hannę Suchocką. We wprowadzeniu do obrad mówca zastanawiał się, czy wobec powszechności głębokiego zrelatywizowania prawdy, a w konsekwencji ucieczki przed trudem jej poszukiwania, ma jeszcze znaczenie samo pytanie o sens życia, cierpienia i śmierci? Kryzys prawdy i sensu wskazuje na konieczność upomnienia się o prawa rozumu wobec tych nurtów filozoficznych, które się go wyparły lub wypaczyły. W pytaniach bowiem o sens ludzkiej egzystencji rozum nie wchodzi w konflikt z wiarą, a prawdziwa wiara nie tłumi rozumu.

W wygłoszonym po polsku wystąpieniu nuncjusz apostolski **abp dr Celestino Migliore** skupił się na sformułowaniu zadań dla teologów. Powiedział, że właściwa im „szlachetna miłość intelektualna”, którą należy wspólnie praktykować, rodzi pilną potrzebę łączenia wiary z kulturą i przekazywania innym tego, co jest owocem kontemplacji i radosnego świadectwa życia (*contemplata aliis tradere*). To dobra metoda, powiedział, jak dotykać istoty egzystencji i odnajdywać jej sens. Natomiast w odczytanym przesłaniu skierowanym do uczestników Kongresu **Papież Benedykt XVI** przypomniał trafną diagnozę Jana Pawła II dotyczącą współczesnego kryzysu sensu. Jego zdaniem wynika on z odrzucenia odniesienia do Boga jako gwaranta trwałych i niezmiennych wartości, bez których człowiek sam nie potrafi wyczerpująco odpowiedzieć na fundamentalne pytania, takie jak: Kim jestem? Skąd pochodzę? Dokąd zmierzam?

Do głównej tematyki kongresu nawiązał w słowie powitania Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, **prof. dr hab. Bronisław Marciniak**. Najpierw mówił krótko o znaczeniu, roli i miejscu w nauce polskiej uczelni, którą kieruje. Następnie przywołał na pamięć postać ks. Stanisława Kozierowskiego, jednego z czterech założycieli uczelni, który powiedział, że każdy człowiek musi sam osobiście uzasadnić swoje życie i istnienie. Odpowiedź, jakiej sobie udzieli, decyduje o jego szczęściu i nieszczęściu. Także Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego i Metropolita Poznański, **abp dr Stanisław Gądecki**, przypomniał, że kongres wpisuje się w wielowiekową tradycję religijną i teologiczną w Poznaniu, która swymi początkami sięga X w. Dzisiaj jednak teologia potrzebuje dużej odwagi, gdyż jej właśnie przychodzi stawiać trudne pytania. Stawianie takich pytań o prawdę jest powinnością nauki, lecz gdy ona usiłuje

uchylić się w rozmaity sposób od spełnienia tego zadania, tym bardziej teologia uprawiana z Kościołem i w Kościele powinna czuć się odpowiedzialna za człowieka, który potrzebuje do życia prawdy tak samo, jak potrzebuje czystego powietrza i świeżej wody.

Po okolicznościowych powitaniach głos zabrali najpierw zaproszeni goście z Niemiec. **Bp prof. dr hab. Gerhard Müller**, ordynariusz Ratyzbony, w przedstawionym wykładzie *Die christliche Anthropologie – Antwort auf Fragen der Gegenwart* wyeksponował teologiczno-antropologiczną kategorię stworzoneości, aby uzasadnić uniwersalny charakter chrześcijańskiego orędzia. Wyraził pilną potrzebę obrony integralnego obrazu człowieka jako osoby z jej nienaruszalną godnością. Stworzoneść człowieka wyrażona przez jego podobieństwo do Boga oznacza, że jest on w całej swej strukturze cielesno-duchowej skonstruowany wyłącznie i wyczerpująco przez swoją relację do Stwórcy. Stąd płynie jego wyniesienie i unikatowość oraz gwarancja wolności w świecie innych bytów. Dlatego też Kościół, powiedział prelegent, nie może ograniczać się wyłącznie do działalności charytatywnej. Ludzie potrzebują także orędzia Jezusa Chrystusa, aby w ogarniającym ich bezsensie rozpoznać autentyczne życie i nadzieję prawdziwego zbawienia. Wyrażane dziś w wieloraki sposób pytania o obecność Boga są potwierdzeniem dojmującej utraty przez człowieka egzystencjalnej pewności, powiedział następnie **prof. dr hab. Hans Waldenfels SJ** rozpoczynając swój wykład *Wo ist Gottes Weisheit in der heutigen Menschheitsgeschichte?* Człowiek, mówił dalej, zapomniał, że mądrość nie jest tożsama ani z informacją, ani z wiedzą. Miejsce Bożej Mądrości zaczyna się tam, gdzie człowiek jest w stanie uznać własną ograniczoność i zaakceptować samego siebie jako istotę otrzymującą dar przenikania do rzeczywistości, która go przekracza. Stąd niezbędność religii w tym poszukiwaniu. Zadaniem Kościoła jest budzenie wiary, także wiary teologów, lecz nie samym apelem, bo apel nie wystarczy, potrzebny jest przemyślany argument, dyskurs i świadectwo autentycznego życia chrześcijańskiego.

Kolejne wykłady miały również wybitnie antropologiczny charakter i podejmowały tę obszerną przecież problematykę w różnych ujęciach, wzbogacając w ten sposób obszar kongresowej refleksji. Próbę odpowiedzi na pytanie: *Kim jest człowiek? Stwórcza dynamika Boga: między kreacjonizmem a ewolucjonizmem* podjął w wykładzie **prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFMConv.** (Kongregacja ds. Kanonizacji). Celowo pominął fundamentalistyczne i wrogie wobec siebie ekstrema obu kierunków, aby wydobyć ich wzajemną niesprzeczność w porządku ciała oraz wyeksponować oryginalność integralnej wizji człowieka ujmowanego jako stworzenie. Ono właśnie, nie redukuje, ale eksponuje wolność osoby i wprowadza ją w sferę ekspansywnej kreatywności, podejmowania świadomych moralnych decyzji o sobie i innych oraz odpowiedzialności. W tej wizji człowiek ma głęboką świadomość pochodzenia od Boga, który jest dla niego źródłem i celem.

Także **ks. prof. dr hab. Tadeusz Dzidek** (UP JP II – Kraków) stawiał pytanie o człowieka, o jego możliwości poznania Boga i wpływ tej wiedzy na

odkrywanie sensu świata i własnej egzystencji. Ale w wykładzie *Sens świata i człowieka a poznanie Boga* wskazywał raczej na współczesne kierunki i nurty filozoficzne, które utrudniają lub wręcz uniemożliwiają człowiekowi odnajdywanie horyzontu, właściwego odniesienia dla świata w sytuacji, gdy dotychczasowy jego Sens, Bóg, został zanegowany.

W drugim dniu kongresowych obrad przypadało święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Mszy św. w sanktuarium Miłosierdzia Bożego przewodniczył **kard. dr Józef Glemp**. W homilii Prymas Polski-Senior zaproponował medytację o sensie krzyża – podejmowanego trudu. Ten wyjątkowy znak – drzewo wybrał Bóg w Jezusie Chrystusie, aby prowadzić człowieka ku wolności. Jeśli człowiek podejmuje codzienne utrudzenie w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, wówczas krzyż staje się ołtarzem, na którym składa się Bogu podziękowanie za dar wolności.

Pytania o sens wszystkiego, czego doświadcza człowiek, nie może ominąć także bolesnej sfery cierpienia i zła. Tym zagadnieniem zajął się **bp prof. dr hab. Marek Jędraszewski** (UAM – Poznań) w wykładzie *Ogrom cierpienia współczesnego człowieka a istnienie Boga*. Powiedział, że w sytuacjach granicznych z głębi ludzkiej egzystencji kierowane są często oskarżenia pod adresem Boga lub wręcz negacja Jego istnienia. Tymczasem pomiędzy cierpieniem człowieka a nieistnieniem Boga nie ma żadnego związku przyczynowo-skutkowego, czego przykład daje nam choćby męczeństwo i wiara św. Maksymiliana Kolbego. Oś Bóg-Miłość a zło na świecie stanowi swego rodzaju filozoficzną i intelektualną pułapkę, z której nie ma wyjścia. Można ją natomiast próbować przekroczyć i wchodząc w tajemnicę Krzyża Jezusa Chrystusa doświadczyć Dobrej Nowiny o cierpieniu, a przede wszystkim, jak uczy Jan Paweł II w Liście apostołskim *Sahificy doloris*, odkrywać *złamczy sens cierpienia*.

Współczesna filozofia przeszła długą drogę od metafizyki do świadomości, od fundamentu do fenomenu. Odrzuciła prawdę jako wartość obiektywną i stała się bezradna wobec pytania o sens ludzkiej egzystencji mówił **prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz TChr** (UAM – Poznań) w referacie *Człowiek wyłącznym panem życia? Sens czy bezsens ludzkiej egzystencji (eutanazja, aborcja, klonowanie*. W zamian filozofia ta zaproponowała pogubionemu człowiekowi ideę bezsensu wszystkiego i nihilizm albo wykreowała ideę nadczłowieka, pana życia, który ze zgubnym narzędziem biotechnologii w rękę zmierza do samourzeczowienia i samozagłady.

Kolejny mówca wskazał jednak na głęboko zakorzenioną w człowieku potrzebę sensownego przeżywania świata jako rzeczywistości ciąglej zmierzającej ku wieczności. Zastanawiał się nad *sensem aktywności człowieka wobec nieobecności Boga we współczesnej kulturze*. Zdaniem **dr. hab. Witolda Kaweckiego CSsR** (UKSW – Warszawa) odnajdywaniu sensu życia sprzyja religia, ale jej silna do niedawna jeszcze sensotwórcza funkcja traci na znaczeniu w zderzeniu ze współczesną kulturą. Niezwykle sugestywnie promuje ona inne drogi ostatecznego „zbawienia” bez konieczności wiary w Boga, który wydaje się człowiekowi niepotrzebny (ateizm egzystencjalny) albo w jego mniemaniu stanowi zagrożenie dla wolności

(antyteizm). I chociaż wydawałoby się, że ludzki duch traci elementarne pragnienie Boga i doznaje poczucia Jego niepotrzebności, to jednak nic nie jest w stanie całkowicie zniszczyć w człowieku głębokiej potrzeby poszukiwania sensu życia. Tyle tylko, że obecnie realizuje się ona poprzez inne formy, zwracając się ku praktykom ezoterycznym, wróżbom i religiom pogańskim.

Współczesny humanizm ateistyczny, podobnie zresztą jak nihilizm czy postmodernizm, usiłują „wyzwolić” człowieka z jego najgłębszych religijnych tęsknot. Próbują zasugerować, że nie potrzeba poszukiwać prawdy i sensu jako celu nadrzędnego, który ogarniałby całe życie, a więc przenosił jego sens poza wyłącznie doczesną, widzialną egzystencję mówił **ks. prof. dr hab. Tadeusz Doła** (WT UO – Opole) – *Quo vadis homo? O celu ludzkiej egzystencji*. Propaguje się natomiast przekonanie o tym, że cała rzeczywistość zmierza właściwie ku nicości, że jest bezwartościowa. Zamiast „kompromitować się” odkrywaniem prawdy i sensu życia człowiek powinien raczej nauczyć się żyć w przestrzeni bezsensu i w epoce pozbawionej jakichkolwiek pewników. Zdaniem prelegenta, zaistniała sytuacja jest oczywiście dużym wyzwaniem dla filozofii i teologii. Pierwsza powinna przede wszystkim odzyskać swój wymiar mądrościowy i metafizyczny, aby budzić słuszne przekonanie o poznawczych uzdolnieniach człowieka, które umożliwiają mu poznanie prawdy i nadanie życiu celu. Druga winna budować argumentację na rzecz wartości i sensu egzystencji jako drogi do Boga, który jest źródłem życia.

Na czym właściwie polega sens chrześcijańskiej drogi do Boga, pytał **ks. prof. dr hab. Marian Rusecki** (KUL – Lublin) w wykładzie *Sens chrześcijaństwa a pluralizm religijny*. Pytanie to nabiera odpowiedniej wymowy dopiero wtedy, gdy umieści się je w aspekcie współcześnie głoszonych tez (J. Habermas, J. Derrida) o przeżyciu się religii chrześcijańskiej, jej niepotrzebności i w związku z tym konieczności wyeliminowania jej z życia publicznego. Dopiero gdy uwzględnimy pluralistyczną teologię religii, która relatywizuje prawdę i zrównuje wartość zbawczą wszystkich religii, okazuje się, stwierdził mówca, że powinniśmy pytać już nie o sens poszczególnych zdarzeń, ale o sens wszystkiego, co istnieje, o sens dziejów i tego, co po dziejach. Profesor krytycznie ocenił słabość teologii, która nie potrafiła spojrzeć na Jezusa Chrystusa jako jedyne Objawiciela wszystkiego, a także w niewystarczającym stopniu uzasadniała rozumową argumentację przemawiającą za wiarygodnością Jego orędzia. Powiedział, że ludzie wierzą Chrystusowi i idą za Nim, bo odkryli, że jest w Nim sens, można powiedzieć wielki trans-sens, który przekracza wszelkie granice.

Wieczorem drugiego dnia organizatorzy przygotowali dla uczestników nie lada atrakcję kulturalną. Zaproszono nas na wykład połączony z koncertem na temat *Muzyka baroku w katedrach i misjach Ameryki*, które poprowadził **ks. prof. Piotr Nawrot** (UAM – Poznań) wybitny muzykolog, odkrywca i badacz unikalnych manuskryptów muzycznych z dawnych redukcji jezuitów prowincji paragwajskiej i peruwiańskiej. Mówił, że w projekcie ewangelizacyjnym, którego celem było nawrócenie mieszkańców nowo odkrytego kontynentu, mu-

zyka odegrała dominującą rolę, dzięki wrodzonym talentom muzycznym Indian oraz ich preferencji, by „śpiewać swą wiarę, a nie jedynie recytować”. Dzięki trzydziestoletniej pracy pośród Indian udało mu się przywrócić im ich własną i oryginalną tradycję muzyczną, której utworów mogliśmy wysłuchać.

Porannej Mszy św. trzeciego dnia Kongresu w kościele Miłosierdzia Bożego przewodniczył **abp prof. dr hab. Henryk Muszyński**, Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski-Senior. W homilii przypomniał, że „Bóg ocalił swojego Syna, ale i nas w Jezusie Chrystusie, nie od umierania, ale od śmierci wiecznej, od absurdu, od bezsensu. [...] Dla teologów jest to bezcenna wskazówka, gdzie należy szukać ocalenia i odpowiedzi na zadawane dzisiaj pytania. [...] Współczesna nauka i technika same pozostają bezsilne wobec nich, [...] dlatego wiedza potrzebuje wiary oświeconej Bożym objawieniem”.

Jeśli wiedza potrzebuje wiary, to zagadnienie dotyczące *relacji „wiara–rozum” w akcie poznania teologicznego* ma swoje głębokie uzasadnienie i zostało zaprezentowane w autorskiej wizji przez **ks. prof. dr. hab. Jerzego Szymika** (UŚ – Katowice). Początkiem procesu powstawania aktu teologicznego poznania uczynił... filozofię, którą w tym kontekście postrzega jako fundament teologii. Głęboko egzystencjalnie zakorzenione pierwotne pytania filozoficzne o sens życia i jego cel, dają filozofii i teologii przewagę nad innymi naukami, które budują spójne systemy bez stawiania fundamentalnych pytań. Tych pytań nie sposób zagłuszyć, mówił, bo są egzystencjalnym źródłem wszelkiej teologii i właśnie z tego powodu sytuują ją w sferze nauki, ale jednocześnie poza nią. Gdy bowiem człowiek przekracza próg wiary, wówczas poznaje dobro inaczej, niż wyłącznie poprzez argumenty „czystej” wiedzy. W tym kontekście mówi się, że serce ma „swoją własny rozum” i wie, że prawdziwe jest także to, czego rozum nie wie, jeszcze nie wie. W akcie poznania poruszone przez Boga serce (wola) oświeca rozum, by dał przyzwolenie na krok w stronę wiary. Ingerencja i zgoda rozumu są konieczne, abyśmy mogli mówić o poznaniu ludzkim. Stąd teologia została nazwana intelektualnym projektem, który próbuje sprostać wymaganiom serca. Tylko ona mówi człowiekowi to, czego mu nie powie żadna inna nauka. Daje poznanie, które nadaje sens każdemu innemu poznaniu.

Debata dotycząca relacji wiary i rozumu rozpatrywana z nieco innej perspektywy znalazła kontynuację w wykładzie *Nauka o prawie naturalnym jako przestrzeń spotkania wiary i rozumu*, wygłoszonym przez **ks. prof. dr. hab. Mariana Machinka** (UWM – Olsztyn), który zauważył, że współczesny spór o uniwersalne zasady moralne kontestuje naukę o prawie naturalnym. Nauka ta jeszcze do niedawna stanowiła fundament i wspólną płaszczyznę argumentacyjną etycznego porozumienia ludzi różnych światopoglądów. Przyczynę owego sprzeciwu upatruje autor w krytyce metafizyki oraz polemice wokół zagadnienia normatywnego wymiaru natury. Rzecz idzie o wizję człowieka i związaną z nią koncepcję tworzenia norm moralnych. Czy człowiek jest bytem absolutnie autonomicznym i w związku z tym całkowicie niezależnie od czegokolwiek sam sobie ustala normy moralne? A może jednak odnosi się

w swoim poznaniu moralnym do konstytutywnych dla niego tzw. skłonności naturalnych, które są dane i zadane? – pytał. Wykład zakończyły postulaty dowartościowania rozumu oraz integralności osoby ludzkiej, która w swej ograniczonej, co prawda, autonomii jest jednak jako całość cielesno-duchowa podmiotem namysłu moralnego.

Wykład **ks. prof. dr. hab. Jerzego Dadaczyńskiego** (UP JPII – Kraków) *Jakiej logiki potrzebuje współczesna teologia* dotyczył spornego zagadnienia akceptacji lub nie metodologicznej antynomii przedmiotowych w teologii. Sztandarowymi przedstawicielami przeciwstawnych koncepcji logiki w teologii są K. Barth (akceptował antynomie) i H. Scholz (niesprzeczność jest warunkiem *sine qua non* racjonalności teologii). Spór nie jest nowy, bo już w średniowieczu podejmowano próby jego rozwiązania (Piotr Damian, Mikołaj z Kuzy). Także współczesna, przytoczona przez autora, argumentacja eklezyjalna i logiczno-metodologiczna oparta na stosowaniu logiki klasycznej wydaje się przekonująca. W końcu Barthowskie „*już i jeszcze nie*” znalazło w teologii swoje trwałe miejsce.

W ostatnim dniu obrad kongresowych nie mogło zabraknąć analitycznej refleksji przypominającej ważny wkład Jana Pawła II do dyskusji dotyczącej *sensu ludzkiej egzystencji*. **Prof. UAM dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP** (UAM – Poznań) podkreślił, że wypowiedzi Papieża na ten temat dotyczą wielu obszarów współczesnej myśli o człowieku, kulturze i świecie. Przede wszystkim widział potrzebę powrotu filozofii do jej mądrościowego i metafizycznego wymiaru. Nasilająca się fragmentaryzacja wiedzy, ale także natarczywe promowanie materialistycznego oglądu rzeczywistości, kultury negacji Boga, pluralizmu etycznego tym bardziej utwierdzały w przekonaniu, że fundamentalne pytanie o sens wciąż ma sens. Człowiek bowiem, jak uczył Papież, ma prawo wiedzieć, po co żyje, a kultura winna go wspierać w poszukiwaniach odpowiedzi gwarantującej godność osoby ludzkiej. W wymiarze teologicznym Papież wskazał na Jezusa Chrystusa jako ostateczny sens życia i przekonywał, że jedynie w Nim człowiek odkrywa stwórczy i zbawczy zamysł Boga oraz poznaje samego siebie jako umiłowanego odwieczną miłością, którą otrzymuje w darze.

Tego dnia wieczorem Metropolita Poznański abp dr Stanisław Gądecki gościł uczestników Kongresu w swojej rezydencji na Ostrowie Tumskim.

Czwarty dzień Kongresu rozpoczęto Eucharystią w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego pod przewodnictwem **bpa prof. dr. hab. Andrzeja Dziuby**, który w homilii zachęcał, by teologia określana jako „światło chrześcijańskiego objawienia” podejmowała w swojej refleksji wyzwania, przed którymi staje człowiek i towarzyszyła mu w jego zmaganiach o odnajdywanie najgłębszego sensu życia, bo on tego oczekuje. Natomiast teologowie winni pamiętać, że żyją w środowisku wiary i realizują swoje powołanie wyłącznie w Kościele i dla Kościoła.

Przed południem przewidziano czas na grupowe zebrania w ramach poszczególnych dyscyplin teologicznych. Obradowały sekcje: Ekumeniczna, Homiletyczna, Historii Kościoła, Katechetyczna, Liturgiczna, Katolickiej Nauki Społecznej, Patrystyczna, Pedagogiczna, Polskiego Stowarzyszenia Teologów

Duchowości, Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Polskiego Towarzystwa Teologicznego, Prawa Kanonicznego, Psychologii, Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Teologii Dogmatycznej, Teologii Moralnej, Teologii Pastoralnej.

Spotkanie Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce miało charakter sprawozdawczo-wyborczy. W związku z tym sprawozdanie z mijającej pięcioletniej kadencji przedstawili: sekretarz ks. dr hab. Krzysztof Kaucha i skarbnik ks. dr Paweł Borto. Zarząd uzyskał absolutorium. Następnie w trybie wyborczego głosowania członkowie zdecydowali o przedłużeniu na kolejną kadencję działalności Zarządu Stowarzyszenia w dotychczasowym składzie. Zdecydowali również, że teologowie fundamentalni spotkają się w przyszłym roku w Gdańsku i będą obradować o apologii Kościoła.

Przed wystąpieniem ostatniego mówcy, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, **ks. prof. dr hab. Jan Szpet** odczytał Przesłanie VIII Kongresu Teologów Polskich, które jest zamieszczone na kolejnej stronie.

Na zakończenie kongresu **abp dr Stanisław Kowalczyk** Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski wygłosił słowo rozesłania skierowane do wszystkich uczestników. Powiedział, że właściwie całe orędzie Jezusa Chrystusa i Jego misja są nastawione na udzielenie ludziom odpowiedzi na pytania o sens wszystkiego. Problem tylko w tym, czy współczesny człowiek zdąży je sobie w ogóle postawić, zanim przyjdzie chęć ucieczki z życia. Zdaniem Księdza Prymasa zawsze jest możliwy powrót do harmonii i pojednania człowieka z Bogiem, który w Jezusie Chrystusie pozwolił mu zrozumieć samego siebie i pokazał jak można przeżyć życie z sensem i nadzieją. Nadmienił także, że jeśli teologia przeżywa dziś kryzys, to również dlatego, że odpowiedzi na pytania o sens udzielają teologowie małej wiary, a przez to niewiarygodni.

Obradujący w stolicy Wielkopolski VIII Kongres Teologów Polskich był pierwszym tej rangi wydarzeniem o charakterze naukowej refleksji i dyskusji w tysiącletniej historii tego Kościoła, który jest w Poznaniu.

Elżbieta Dolganiszewska